

Sygn. akt I ACa 257/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Lublinie na rozprawie

spraw z połączonych powództw M. K. (1) i A. K. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę L.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I C 148/10

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że określa datę początkową naliczania odsetek ustawowych od dnia 12 lutego 2015 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części.

Sygn. akt I ACa 257/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 11 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy

w L. w sprawie z połączonych powództw M. K. (1)

i A. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie L.:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody L. na rzecz M. K. (1) kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił w pozostałej części powództwo M. K. (1) o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty zadośćuczynienia wskazanej w poprzednim punkcie;

III. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody L. na rzecz A. K. kwotę 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2010 roku do dnia zapłaty;

IV. oddalił w pozostałej części powództwo A. K.
o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty zadośćuczynienia wskazanej
w poprzednim punkcie;

V. ustalił, że Skarb Państwa – Wojewoda L. ponosi wobec M. K. (1) odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w
przyszłości, skutki zakażenia M. K. (1) wirusowym zapaleniem wątroby typu C;

VI. ustalił, że pozwany Skarb Państwa – Wojewoda L. ponosi wobec A. K. odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić
w przyszłości, skutki zakażenia A. K. wirusowym zapaleniem wątroby typu C.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

A. K. i M. K. (1) oraz ich siostra urodzili się
z ciąży mnogiej (trojaczki) w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L.
w dniu 31 stycznia 1978 roku z rozpoznaniem wcześniactwa. Z powodu przedwczesnego porodu istniała konieczność
wykonania transfuzji krwi
u obu powodów. Powodowie przez okres dzieciństwa i okres dojrzewania często skarżyli się na bóle stawów, kolan,
których nikt nie wiązał
z zakażeniem wirusem HCV. Powodowie w dzieciństwie przechodzili częste infekcje, lecz nikt nie był w stanie określić
ich podłoża.

W 2006 i 2007 roku M. K. (1) przechodził kolejne infekcje,
w tym zapalenie stawu skokowego. M. K. (1) od 14 lutego 2007 roku do 23 lutego 2007 roku przebywał w (...) nr
(...) w L.. W trakcie tego pobytu została wykonana gastroscopia, która ujawniła 3 słupy żyłakowe przełyku. Lekarze
podejrzewając problemy z wątrobą wykonali badania
w kierunku HBV i HCV, które wykazały zakażenie wirusowym zapaleniem wątroby typu C - marskość wątroby.

M. K. (1) rozpoczął leczenie w Szpitalu (...)
w K. na Oddziale Klinicznym Klinik Gastroenterologii i Hepatologii oraz Chorób Zakaźnych. W szpitalu tym podczas
pobytu od 8 marca 2007 roku do 12 marca 2007 roku potwierdzono u M. K. (2) marskość wątroby w przebiegu
przewlekłego zapalenia wątroby typu C. W trakcie kolejnej wizyty w szpitalu, która miała miejsce w dniach od 25
kwietnia 2007 roku do 8 maja 2007 roku M. K. (1) rozpoczął leczenie przeciwwirusowe pegylowanym interferonem
alfa i rybawiryną. W dniu
20 sierpnia 2007 roku M. K. (1) został przyjęty ponownie do szpitala celem wykonania kontrolnych badań po 3
miesiącach leczenia przeciwwirusowego. W związku z polekowym zapaleniem skóry M. K. (1) ponownie przebywał w
szpitalu od 29 sierpnia 2007 roku do
17 września 2007 roku. Przyczyną zapalenia skóry było leczenie przeciwwirusowe. Z powodu reakcji skórnych oraz
złych wyników M. K. (1) zmuszony był przerwać terapię interferonem.

M. K. (1) w chwili zdiagnozowania choroby miał 29 lat.
W 2010 roku u M. K. (1) przeprowadzono zabieg przeszczepu wątroby. Po przeprowadzeniu kolejnej terapii, u powoda
ponownie stwierdzono występowanie wirusa.

Po uzyskaniu informacji o istnieniu zakażenia u brata – M. K. (1), powód A. K. i ich siostra poddali się badaniu
w kierunku obecności wirusa HCV. Badanie potwierdziło zakażenie również u A. K.. Także u siostry powodów
potwierdzono zakażenie tym samym typem wirusa. Natomiast u rodziców powodów nie stwierdzono zakażenia
wspomnianym wirusem.

A. K. przebywał w szpitalu od 2 kwietnia 2007 roku do
6 kwietnia 2007 roku. W trakcie tego pobytu wykonano u niego biopsję wątroby, która wykazała aktywność 1,
włóknienie 2. A. K. rozpoczął leczenie w Klinice (...) w L.. Od 30 maja 2007 roku do 6 czerwca 2007 roku A. K.
przebywał w szpitalu

z powodu zatrucia pokarmowego. W trakcie kolejnego pobytu od 21 czerwca 2007 roku do 30 czerwca 2007 roku A. K. został zakwalifikowany do terapii przeciwwirusowej. Terapia nie odniosła skutku. A. K. nie został zakwalifikowany do kolejnej terapii. W związku z tym A. K. na własny koszt kontynuuje terapię interferonem. Obecnie jest nosicielem wirusa, ale wykazuje tzw. zerową wiremę.

A. K. w chwili zdiagnozowania choroby miał 29 lat.
Stwierdzono u niego przewlekłe zapalenie wątroby typu C.

Obaj powodowie z uwagi na proces leczenia muszą stale przyjmować leki, łatwo się męczyć, muszą unikać wysiłku fizycznego. Mają problemy gastryczne. Z uwagi na konieczność poddawania się procesowi leczenia, ograniczyli swoje życie towarzyskie. M. K. (1), z uwagi na chorobę nie planuje założenia rodziny. A. K. jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Do zakażenia obu powodów wirusem WZW typu C doszło w wyniku przetaczania krwi w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L. w okresie bezpośrednio po ich urodzeniu. Nigdy później w ich życiu nie zadziałał czynnik o tak dużej inwazyjności zakażenia wirusem HCV, jakim były transfuzje krwi.

Trwały uszczerbek na zdrowiu M. K. (1) wynosi 100%.
U M. K. (1) istnieje uzasadnione ryzyko rozwinięcia marskości w wątrobie przeszczepionej. M. K. (1) musi przestrzegać diety lekkostrawnej.

Trwały uszczerbek na zdrowiu A. K. wynosi 30%.
U A. K. istnieje uzasadnione ryzyko rozwinięcia marskości wątroby. A. K. musi przestrzegać diety lekkostrawnej.

Sąd Okręgowy zauważył, że sporny charakter miały w zasadzie okoliczności dotyczące czasu i miejsca zakażenia powodów wirusem HCV.

W pozostałym zakresie okoliczności faktyczne dotyczące stanu zdrowia, przebiegu choroby, procesu leczenia powodów i ich sytuacji osobistej oraz doznanej krzywdy miały charakter bezsporny. Sąd Okręgowy ustalił te okoliczności na podstawie powołanych w uzasadnieniu dokumentów. Sąd Okręgowy dał też wiarę w omawianym zakresie zeznaniom powodów i świadków, gdyż były one ze sobą spójne i wzajemnie się potwierdzały, tworząc logiczną całość.

Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie właściwą jednostką organizacyjną do reprezentowania Skarbu Państwa jest Wojewoda L.. Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej w postępowaniach administracyjnych i sądowych, w których stroną jest Skarb Państwa, wynikających z działalności państwowych jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które przed dniem 1 stycznia 1999 roku uzyskały osobowość prawną lub zostały zlikwidowane albo z dniem 1 stycznia 1999 roku zostały przejęte przez jednostkę samorządu terytorialnego, Skarb Państwa reprezentuje wojewoda właściwy ze względu na siedzibę jednostki. Wojewódzki Szpital (...) w L. należy do takich jednostek.

Powodowie swoje żądania zadośćuczynienia oraz ustalenia wywodzili ze zdarzenia, które miało miejsce w roku 1978, a które polegało na zakażeniu ich wirusem HCV, czego skutkiem było rozwinięcie się u nich wirusowego zapalenia wątroby typu C.

Zasadniczą podstawą prawną roszczeń powodów jest przepis art. 417 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu – w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia – Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Pracownicy (...) w L. w 1978 roku byli funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu tego przepisu.

Przepis, o którym mowa, został zmieniony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku, która weszła w życie 1 września 2004 roku. Jednakże zgodnie z jej art. 5, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia

w życie ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy.

Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa określonej w art. 417 § 1 k.c. jest w zasadzie, zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00 (OTK 2001/8/256), szkoda wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, przy czym odpowiedzialność ta nie jest uwarunkowana stwierdzeniem winy funkcjonariusza. Niezgodność z prawem należy ujmować jako działanie naruszające przepisy prawa, normy moralne i obyczajowe. Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, iż dotychczasowa wykładnia art. 417 k.c., straciła swoją aktualność z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji z 1997 roku.

Problematyczne okazuje się natomiast stwierdzenie, czy wina funkcjonariusza jest przesłanką omawianej odpowiedzialności w okresie przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 roku. Kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2007 roku, stwierdzając, iż do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody związane ze zdarzeniami, które miały miejsce przed dniem 17 października 1997 roku należy stosować przepisy art. 417-421 k.c., a także przepisy szczególne, o których stanowił art. 421 k.c., a przede wszystkim art. 153, 160 i 161 k.p.a. (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa weszła w życie dnia 1 stycznia 1998 roku). Wskazane przepisy należy stosować bez jakichkolwiek modyfikacji, gdyż skutki czasowe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00, OTK-A 2001, nr 8, poz. 256 (dotyczącego niekonstytucyjności art. 418 k.c. i nadania nowego rozumienia art. 417 § 1 k.c.), jak i orzeczenia z dnia 23 września 2003 roku, K 20/02 OTK-A 2003, nr 7, poz. 76 (dotyczącego niekonstytucyjności art. 160 § 1 k.p.a. i art. 260 § 1 Ordynacji podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej szkody) można odnieść jedynie do szkód powstałych po dniu 17 października 1997 roku.

W przedmiotowej sprawie jedną z przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest wina funkcjonariusza. Do obowiązków lekarzy oraz całego personelu medycznego należy podjęcie takiego sposobu postępowania (leczenia), które gwarantować powinno, przy zachowaniu aktualnego stanu wiedzy i zasad staranności, przewidywalny efekt w postaci wyleczenia,

a przede wszystkim nie narażanie pacjentów na pogorszenie stanu zdrowia. Naruszenie zasad starannego postępowania w tym zakresie, jeżeli spowodowało u pacjenta szkodę, pozwala uznać, że zachodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za właściwą podległą mu jednostkę organizacyjną służby zdrowia. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność, jeżeli szkoda została wyrządzona wskutek niezapewnienia odpowiednich warunków leczenia, bądź niewłaściwej organizacji zakładu leczniczego, ewentualnie niewłaściwego postępowania lekarzy i personelu medycznego. Bez znaczenia jest przy tym, w świetle powszechnie przyjmowanej konstrukcji winy bezimiennej, który z funkcjonariuszy bezpośrednio spowodował zdarzenie wyrządzające szkodę, jeżeli tylko zostanie ustalone, że był to jeden z grupy funkcjonariuszy przyporządkowanych organizacyjnie statio fisci.

Orzecznictwo wykształciło reguły, które w praktyce złagodziły obowiązek udowodnienia przez poszkodowanego adekwatnego związku przyczynowego. Nie wymaga się w szczególności, aby związek ten został ustalony w sposób pewny. Wystarczy ustalenie, iż w aktualnym stanie wiedzy medycznej związek taki jest wysoce prawdopodobny. Dopuszczalne jest również stosowanie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.)

i wyprowadzenie np. z ustalenia wyjątkowo złego stanu sanitarnego szpitala, który mógł doprowadzić do zakażenia, wniosku o udowodnienie przez poszkodowanego związku przyczynowo – skutkowego. Analogicznie należy oceniać sytuację zaistniałą w przedmiotowej sprawie, w której z uwagi na ówczesny stan wiedzy medycznej i nieskuteczne procedury postępowania

z krwią i preparatami krwiopochodnymi nie chroniły pacjentów przed zakażeniem wirusem HCV. W konsekwencji na pozwanego przechodzi ciężar udowodnienia, iż infekcja pochodzi z innych, bardziej prawdopodobnych źródeł.

Fakt zakażenia powodów nie budzi wątpliwości, gdyż potwierdzony został przez lekarzy specjalistów. Jedyne wątpliwości budzić mogły miejsce

i czas zakażenia. Kwestię tę przesądzą jednak ostatecznie opinie (...)

i (...)w K.. Z opinii tych wynika, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością miejscem zakażenia był Oddział Noworodków (...) w L., gdzie powodowie przebywali od swego urodzenia w dniu 31 stycznia 1978 roku. Przebieg hospitalizacji powodów bezpośrednio po urodzeniu, fakt powikłań i związanych z tym kilkukrotnych transfuzji krwi wskazują, że to właśnie wówczas doszło do zakażenia WZW typu C. Do takiego wniosku prowadzi szczegółowa analiza przeprowadzona przez biegłych (...) w K.. W opinii tej w sposób logiczny i profesjonalny przedstawiono między innymi stan ówczesnej wiedzy oraz praktykę w zakresie profilaktyki, które miały znaczenie dla uchronienia pacjentów szpitali przed zakażeniem wirusem HCV. Argumentacja biegłych, której szczegółowe przytaczanie jest zbędne, pozwala na ustalenie, że krwiodawstwo w okresie przed wprowadzeniem badań krwiodawców, krwi

i jej przetworów, wprowadzeniem sprzętu jednorazowego użytku do ich podawania było podstawowym źródłem zakażenia wirusem HCV. Trzeba też zgodzić się z logicznie i spójnie uzasadnionym spostrzeżeniem biegłych, że w przypadku powodów brak jest podstaw do stwierdzenia, że w ich późniejszym życiu wystąpiły inne zdarzenia, które stanowiły wysokie i realne ryzyko zakażenia wirusem HCV. Za poprawnością wnioskowania logicznego biegłych wydających omawiana opinię przemawia też w sposób oczywisty fakt zakażenia wszystkich z trojga rodzeństwa. Opinie te są przekonujące, poparte logicznymi argumentami i oparte, po ich uzupełnieniu, na wnikliwej analizie zgromadzonych dowodów. Wymienione cechy opinii (...)

w K. uzasadniły pominięcie przez Sąd Okręgowy, w ramach ustaleń faktycznych w sprawie, opinii wydanych przez Zakład Medycyny Sądowej (...) w T. C. M. w B.. W szczególności dopiero treść opinii (...) w K. w sposób wyraźny i kategoriyczny wykluczyła możliwość efektywnego stwierdzenia wystąpienia u powodów wirusa, zwłaszcza już w marcu 1978 roku w oparciu o wyniki AspAT i ALAT, co za podstawę wnioskowania uczynił Zakład Medycyny Sądowej (...)

w T. C. M. w B.. Wyniki te były niemiernodajne, na co zwrócono uwagę w opinii (...) w K., pod względem metodologii diagnostycznej. Przy tym dotyczyły one okresu bardzo wczesnego po urodzeniu powodów, a do tego stanowiącego tzw. okres wylęgania wirusa wynoszący do 140 dni, co wynika nawet z opinii Zakład Medycyny Sądowej (...) w T. C. M. w B.. Trudno też nie dostrzec, że opinię Zakładu Medycyny Sądowej (...) w T. C. M.

w B. cechuje powierzchowność analizy i wewnętrznie sprzeczne wnioskowanie oparte na założeniu o konieczności wykazania faktu niemożliwego do wykazania, tj. konkretnego miejsca i czasu zakażenia, chociaż w tej samej opinii biegli słusznie wskazują, że wystąpienie objawów choroby zawsze poprzedza okres inkubacji wirusa. Opinia ta zasługuje na krytykę również dlatego, że pomija oczywistą okoliczność, iż w okresie po transfuzjach krwi u powodów przeprowadzonych w okresie wczesnego dzieciństwa, do czasu wystąpienia pierwszych objawów choroby, nie stwierdzono wystąpienia istotnych czynników ryzyka wskazujących na możliwość zakażenia wirusem HCV.

Sąd Okręgowy opierając się na opinii (...) w K., uznał, że miejscem zakażenia powodów był wskazywany przez nich szpital, a do zakażenia doszło w trakcie przetaczania powodom krwi i preparatów krwiopochodnych przez anonimowych pracowników szpitala, co przesądza

o wykazaniu w sprawie obiektywnych przesłanek bezprawności i wyrządzenia szkody przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Oczywisty jest również normalny związek przyczynowy pomiędzy owym bezprawnym zdarzeniem a powstałymi u powodów konsekwencjami zdrowotnymi opisanymi wyżej.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, uznając wydane opinie (...) w K. za wystarczające, kompletne i profesjonalne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie nie wykazano przesłanki winy. Jak wynika z opinii (...) w K. w 1978 roku nie było ani żadnych procedur, ani żadnych specjalistycznych badań, które umożliwiłyby wykrycie wirusa HCV w zakażonej krwi, a następnie jego wyeliminowanie. Brak było także powszechnej wiedzy i świadomości w zakresie zagrożeń i profilaktyki związanych z zakażeniami wirusem HCV. Dlatego w zakresie rozstrzygniętych roszczeń powodów, powództwo podlegało uwzględnieniu z uwagi na szczególne okoliczności faktyczne sprawy – na podstawie art. 419 k.c. w ówczesnym brzmieniu. Zgodnie z tym przepisem, w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub

rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego.

Zgromadzony materiał dowodowy, w tym zwłaszcza wskazujący na szczególnie trudną sytuację życiową, w jakiej znaleźli się powodowie, nie kwestionowaną zresztą przez pozwanego, a także fakt wykrycia wirusa po wielu latach od zakażenia, w sposób oczywisty wskazuje na konieczność zastosowania omawianej konstrukcji prawnej z uwagi na zasady współzycia społecznego. Te same zasady (wskazane w dalszej części uzasadnienia) zdecydowały też o zastosowaniu przez Sąd normy art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy uznał żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia za uzasadnione. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powodów był

i nadal jest bardzo duży. Ma on charakter bezsporny, nie był kwestionowany przez pozwanego. O bardzo dużym rozmiarze krzywdy powodów świadczą ich dolegliwości chorobowe trwające przez wiele lat, nawet przed ujawnieniem faktu zakażenia. Przy czym dopiero wykrycie zakażeń i rozpoczęcie właściwych procesów leczenia spowodowało drastyczne zwiększenie cierpień powodów związanych z koniecznymi zabiegami i niezwykle dolegliwymi procedurami diagnostycznymi i leczniczymi. Cierpienia, o których mowa,

z uwagi na negatywne rokowania, będą najprawdopodobniej trwały nadal, prawdopodobnie do końca życia powodów. Obaj powodowie doznali znacznego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wysokość tego uszczerbku nie może sama przez się stanowić dla Sądu podstawy do ustalenia rozmiaru krzywdy. Niemniej jednak, czyni ona wiarygodnymi twierdzenia powodów co do charakteru i rozmiaru doznanych i nadal doświadczanych cierpień fizycznych i psychicznych. Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że kwoty zadośćuczynień żądane przez powodów stanowią kwoty odpowiednie do doznanych przez nich krzywd, podlegające zasądzeniu w całości.

Jeżeli chodzi o odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynień, Sąd Okręgowy zauważył, że słusznie podkreśla się

w orzecznictwie, że jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania, a precyzyjniej rzecz ujmując, od dnia następnego po dniu wyrokowania. W niniejszych sprawach za wezwanie do zapłaty należy uznać doręczenie pozwanemu odpisów pozwów. W przypadku pozwu M. K. (1) miało to miejsce w dniu 10 marca 2010 roku (k. 77),

a w przypadku A. K. w dniu 15 marca 2010 roku (k. 155). Odsetki ustawowe należało zatem zasądzić odpowiednio od dnia następnego do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądania zasądzenia na rzecz powodów odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia należało oddalić.

Oceniając żądania powodów ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd Okręgowy stwierdził, że ich podstawę stanowi przepis art. 189 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanki art. 189 k.p.c. zostały wykazane w przypadku obu powodów, a pogląd o dopuszczalności rozstrzygnięcia ustalającego

w przypadku orzekania przy zastosowaniu normy art. 419 k.c. ma charakter utrwalony. Sam fakt istnienia stosunku prawnego, którego treścią jest odpowiedzialność pozwanego wobec powodów za normalne następstwa zakażenia, nie budzi, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego

w sprawie, wątpliwości. Nie można też mówić o wygaśnięciu tego obowiązku, gdyż okoliczności tego rodzaju, jako niweczącej, pozwany na gruncie art.

6 k.c. nie wykazał. Z kolei powodowie mają interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia sądu o charakterze ustalającym. Świadczą o tym przede wszystkim nie kwestionowane przez pozwanego ustalenia biegłych dotyczące przyszłego leczenia, rehabilitacji i rokowań co do stanu zdrowia powodów.

W szczególności za rzetelne i profesjonalne należy uznać oceny biegłych, wskazujące, że u obu powodów istnieje uzasadnione ryzyko rozwinięcia marskości wątroby, nawet w wątrobie przeszczepionej. Terapie interferonem nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rokowania są negatywne.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest on nieskuteczny. Zgodnie

z treścią art. 442 § 1 k.c., w brzmieniu do 10 sierpnia 2007 roku roszczenie

o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W konsekwencji

w świetle powyższej reguły roszczenia należałoby uznać za przedawnione przed wejściem w życie przepisu art. 442¹ § 3 k.c., a w dodatku przed ujawnieniem faktu zarażenia wirusem powodów. Jednakże w sytuacji gdy do ujawnienia szkody dojdzie już po upływie terminów przedawnienia – przyjmuje się dopuszczalność zastosowania zasady z art. 5 k.c. do oceny zarzutu przedawnienia, choć jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach. W szczególności akceptuje się zasadność powołania art. 5 k.c. przez wierzyciela, który nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia. Przy czym uwzględnienie normy art. 5 k.c. może nastąpić przez sąd z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyjątkowe, szczególne okoliczności zachodzą w sprawie niniejszej. Wykrycie wirusa u powodów nastąpiło po wieloletnim stanie zakażenia. W konsekwencji u obu powodów rozwijające się zakażenie WZW typu C doprowadziło do niezwykle poważnych następstw zdrowotnych. Dlatego Sąd na podstawie art. 5 k.c. nie uwzględnił podniesionego zarzutu. Jest on bowiem sprzeczny z dwiema powszechnie akceptowanymi zasadami współżycia społecznego. Pierwszą z nich jest zasada wzajemnej uczciwości i lojalności w stosunkach prawnych, wyrażająca się między innymi w zakazie wykorzystywania na niekorzyść strony stosunku prawnego sytuacji, w której znalazła się ona nie ze swojej winy i w sposób nieświadomy. Druga z omawianych zasad to zasada, iż człowiek chory czy niepełnosprawny zasługuje na szczególną empatię, opiekę i ochronę ze strony państwa oraz innych ludzi. Potwierdzeniem obowiązywania obu tych zasad w stosunkach społecznych jest ich wyrażenie w licznych normach prawnych, takich jak chociażby art. 388 § 1 k.c., czy art. 68 Konstytucji RP.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę L., zaskarżając wyrok w części obejmującej punkty I, III, V i VI, zarzucając:

1) naruszenie art. 442 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w badanym przypadku istniały uzasadnione i usprawiedliwione podstawy dla nieuwzględnienia podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń z uwagi na fakt jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;

2) naruszenie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że ustawowe odsetki od ustalonych w wyroku kwot zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia następnego po doręczeniu pozwu, zamiast od dnia wyrokowania;

3) naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na pogwałceniu prawa sensu stricto (error contra ius in thesi clarum) przejawiające się w niezastosowaniu przepisu prawa powszechnie obowiązującego oraz dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej i pozbawionej przymiotu wszechstronności oceny materiału dowodowego, albowiem w sprawie niniejszej istniały podstawy dla uznania, iż przedstawiciel ustawowy powodów błędnie zrozumiał, tudzież zignorował objawy występujące w wieku wczesnoszkolnym u M.

i A. K. w postaci bóli stawów i szybkiego zmęczenia organizmu co doprowadziło do agregacji doznanej szkody;

4) naruszenie art. 442¹ § 3 k.c. w. zw. z art. 189 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze następstwa szkody mogące powstać w przyszłości - mimo braku wykazania interesu prawnego przez powodów w ustaleniu tej odpowiedzialności, skoro po zmianie art. 442¹ § 3 k.c. roszczenie odszkodowawcze związane z nową szkodą na osobie, nie może się przedawnić przed ujawnieniem się tej szkody;

5) naruszenie przepisu art. 419 k.c. w związku 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w rozumieniu tych przepisów w sytuacji, gdy roszczenie było w chwili wniesienia pozwu przedawnione.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w punktach I, III, V i VI poprzez oddalenie powództw i zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja pozwanego jest zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Stan ten jest miarodajny do oceny czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zarzuty sformułowane w punkcie 3 apelacji odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i błędnych ustaleń faktycznych są niezrozumiałe i oczywiście nieuzasadnione. Apelujący stawiając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. nie wskazał, które dowody – jego zdaniem - zostały ocenione przez Sąd Okręgowy wadliwie i na czym wadliwa ocena dowodów miałyby polegać. Apelujący nie wskazał też, które okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Okręgowy kwestionuje i z jakimi dowodami miałyby pozostawać one w sprzeczności. Twierdzenia podniesione w apelacji, że przedstawiciel ustawowy powodów błędnie rozumiał lub ignorował objawy występujące w wieku wczesnoszkolnym u powodów

w postaci bólu stawów i szybkiego męczenia się są głosowane. Żaden

z dowodów nie potwierdza takich okoliczności. Z materiału dowodowego,

w szczególności z zeznań rodziców powodów przesłuchanych w charakterze świadków oraz zeznań powodów wynika, że powodowie istotnie odczuwali

i zgłaszali takie dolegliwości, ale żaden z lekarzy nie wiązał tego z chorobą wątroby i nie zlecał badań w tym kierunku.

Również z dokumentacji medycznej nie wynika, aby zlecone były takie badania, a matka powodów zignorowała zalecenia lekarskie.

Zarzuty sformułowane w punktach 1, 3 i 5 apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że do oceny zarzutu przedawnienia roszczeń powodów ma zastosowanie przepis art. 442 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Według § 2 tego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został w całości uchylony

z dniem 10 sierpnia 2007 roku, a w jego miejsce wszedł w życie art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem jej wejścia

w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Obowiązujący od

10 sierpnia 2007 roku art. 442¹ k.c. w § 1 stanowi, że roszczenie

o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z kolei w § 2 tego przepisu wydłużono termin przedawnienia roszczenia z 10 lat wskazanych w dotychczasowym art. 442 § 2 k.c. do lat 20-tu, jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku. W dniu wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny roszczenia powodów były przedawnione, ponieważ zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w 1978 roku, a zatem roszczenia

o naprawienie szkody wyrządzonej na skutek tego zdarzenia przedawniły się stosownie do art. 442 § 1 k.c. w 1988 roku. Jednakże Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepis art. 5 k.c. dochodząc do słusznego wniosku, że zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na zasady współżycia społecznego. Nie można podzielić zarzutów apelacji, że Sąd Okręgowy nie zbadał okresu opóźnienia, jak i samych przyczyn tego opóźnienia. Sąd Okręgowy trafnie podniósł, że przy zastosowaniu 10-letniego okresu z art. 442 § 1 k.c. przedawnienie nastąpiło w 1988 roku, jeszcze zanim powodowie dowiedzieli się, że zostali zakażeni wirusem HCV

(co miało miejsce w przypadku M. K. (1) w trakcie pobytu

w szpitalu od 14 do 23 lutego 2007 roku, a w przypadku A. K. w trakcie pobytu w szpitalu od 2 do 6 kwietnia 2007 roku) i na skutek tego chorują na wirusowe zapalenie wątroby typu C. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt znany Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, że wirus HCV został odkryty w 1998 roku. Do przedawnienia roszczeń powodów doszło w 1988 roku, zanim wirus HCV został odkryty. Zgłoszenie roszczeń po upływie okresu przedawnienia nie wynikało z zaniedbań powodów ani ich rodziców, ale jedynie z faktu wykrycia zakażenia dopiero w 2007 roku. Nie można zgodzić się z zarzutami pozwanego, że powodowie i ich matka już

w trakcie dzieciństwa powodów posiadali wiedzę wskazującą na chorobę wątroby. Pozwany powoływał się w tym zakresie na dolegliwości powodów

w postaci bólu stawów i kolan, szybkiego męczenia i wywodził, że objawy te powinny skłonić matkę powodów czy też powodów do badań w kierunku chorób wątroby. O oczywistej bezzasadności zarzutów pozwanego świadczy to, że wymienione dolegliwości nie są charakterystycznymi dla chorób wątroby, w tym wirusowego zapalenia wątroby typu C – co wynika chociażby z opinii instytutu – (...)C. M.

im. L. R. w B. (...) M. K. (3)

w T. (k. 593). Zwrócić także należy uwagę na manipulowanie faktami przez pozwanego, który w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym sam przyznawał, że objawy w postaci bólu stawów nie są elementem charakterystycznym dla wirusowego zapalenia wątroby typu C (pismo pozwanego k.582), natomiast w apelacji czynił zarzut matce powodów, że wiedząc o takich dolegliwościach powodów nie wykonała stosownych badań

w kierunku chorób wątroby. Zauważyć w tym miejscu należy, że pozwany gołosłownie twierdził, że lekarze - z uwagi na wymienione wyżej dolegliwości - sugerowali matce powodów lub powodom wykonanie badań w kierunku chorób wątroby. Takie okoliczności nie wynikają z zeznań świadka B. R. (matki powodów k. 86-88), ani z zeznań powodów. Z tych względów nie można podzielić zarzutów apelacji, że powodowie lub ich matka zignorowali występujące u powodów dolegliwości w postaci bólu stawów, kolan, szybkiego męczenia się (apelacja sugeruje przyczynienie się powodów do powstania szkody, co absolutnie nie ma miejsca). Z zeznań matki powodów oraz powodów wynika wręcz okoliczności przeciwne, że powodowie byli konsultowani przez lekarzy, którzy nie łączyli takich objawów z chorobami wątroby. Pozwany w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art.

5 k.c. zaprezentował dorobek orzecznictwa dotyczący kwestii stosowania tego przepisu, ale przytoczone orzeczenia nie dotyczą stanu faktycznego, podobnego do stanu, jaki ma miejsce w niniejszej sprawie. Okoliczności sprawy niniejszej są wyjątkowe, ponieważ powodowie zostali zakażeni wirusem HCV bezpośrednio do urodzenia, a ich roszczenia

stosownie do art. 442 § 1 k.c. uległy przedawnieniu w 1988 roku (kiedy mieli 10 lat), jeszcze zanim wirus HCV został odkryty, zaś o zakażeniu tym wirusem

i zachorowaniu na wirusowe zapalenie wątroby typu C dowiedzieli się dopiero w 2007 roku, po upływie kolejnych 20 lat od upływu terminu przedawnienia. Jednocześnie powodowie doznali bardzo poważnej szkody na zdrowiu w postaci zachorowania na przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby, które

u powoda M. K. (1) doprowadziło do marskości wątroby, następnie konieczności jej przeszczepu, zaś nowo wszczepiona wątroba nosi już znamiona poważnych uszkodzeń na skutek dalszego działania wirusa HCV (który nie poddaje się leczeniu przeciwwirusowemu). Powodowie wytoczyli powództwa przed upływem trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie. Nie można czynić powodom zarzutu, że spóźnili się z dochodzeniem roszczeń ponieważ do 2007 roku nic o szkodzie nie wiedzieli. Zważyć także należy, że objawy zachorowania u obu powodów przez wiele lat były niecharakterystyczne. M. K. (1) dowiedział się o zakażeniu

i zachorowaniu po przeprowadzeniu licznych badań, które nie dawały wcześniej odpowiedzi na pytanie co mu naprawdę dolega. A. K. przeprowadził stosowne badania tylko z tej przyczyny, że dowiedział się

o zarażeniu wirusem jego brata. Stosując art. 5 k.c. trzeba mieć na względzie szczególny charakter tego przepisu, wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. W niniejszej sprawie uszczerbek jakiego doznali powodowie dotyka najbardziej istotnych dóbr – zdrowia i życia. Konsekwencje zakażenia powodów wirusem HCV są bardzo poważne, spowodowały nie tylko zachorowanie na wirusowe zapalenie wątroby,

u M. K. (1) przeszczep wątroby, ale nadal realnie zagrażają życiu powodów. Nie ma żadnych podstaw do przypisania zawinionego opóźnienia

w dochodzeniu roszczeń, bądź też jakichkolwiek zaniedbań w diagnostyce.

W konsekwencji Sąd Okręgowy trafnie uznał podniesiony zarzut przedawnienia za nieskuteczny.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 419 k.c.

W świetle art. 419 k.c. przesłanką przyznania świadczenia na podstawie tego przepisu jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą na osobie a zachowaniem funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności a następnie ustalenie, że okoliczności sprawy, zwłaszcza zaś niezdolność do pracy albo ciężkie położenie materialne poszkodowanego wskazują na to, iż za całkowitym lub częściowym powetowaniem szkody przemawiają zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przesłanki zastosowania art. 419 k.c. w sprawie zachodzą. Powodowie wykazali, że do zakażenia wirusem HCV doszło w trakcie ich pobytu w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L.. Jednakże funkcjonariuszom tego szpitala nie można przypisać winy, z uwagi na stan ówczesnej wiedzy medycznej, brak informacji o istnieniu wirusa HCV i drogach jego przenoszenia. W świetle opinii instytutu – (...) (...) J. C. M. w K. wykazany został związek przyczynowy pomiędzy leczeniem powodów we wskazanej placówce służby zdrowia

a szkodą. Za zasądzeniem zadośćuczynienia na podstawie art. 419 k.c. przemawia poważny rozstrój zdrowia doznany przez obu powodów, zagrażający ich życiu. Nie można podzielić zarzutów apelacji, że przeciwko zastosowaniu art. 419 k.c. przemawiają okoliczności, że działania funkcjonariuszy były podjęte tylko w interesie powodów. W wyroku z dnia 4 marca 2008 roku, IV CSK 453/07 (LEX nr 371407) Sąd Najwyższy wskazał, że uzależnienie powstania odpowiedzialności odszkodowawczej od tego, czy działanie funkcjonariusza miało na celu ochronę interesu ogólnego, czy też dobra poszkodowanego, stanowi nieuzasadnione ograniczenie stosowania art. 419 k.c., statuującego odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności w celu ochrony uzasadnionych interesów poszkodowanych.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. był oczywiście nieuzasadniony.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy.

Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem (odnoszącym się do art. 445 § 1 k.c.) Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356).

Jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na jego wysokość przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby, może prowadzić do obniżenia kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego na rzecz obu powodów miał na uwadze wszystkie ustalone w sprawie okoliczności faktyczne mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pozwany kwestionując wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów, poza powołaniem się na poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniach z dnia 12 sierpnia 2008 roku, V KK 45/08 i z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, nie wskazał żadnych konkretnych okoliczności, które przemawiałyby za wnioskiem, że jest ono rażąco zawyżone.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia poczynając od dnia następnego po wezwaniu go zapłaty (od dnia następnego po doręczeniu odpisów pozwu), nie uzasadniając bliżej swojego stanowiska. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tym zakresie jest lakoniczne i nie pozwala odczytać jakimi motywami kierował się Sąd Okręgowy określając datę początkową wymagalności odsetek.

W orzecnictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przez zobowiązanego do naprawienia szkody. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.). jest to ogólne stwierdzenie, które wymaga rozwinięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy określaniu daty, od której ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas

istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 (LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się (...) zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia.

W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania”.

W niniejszej sprawie w zakresie określenia daty, od której pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia istotne jest, że powodowie po raz pierwszy wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia dopiero w pozwach. Wcześniej nie kierowali do pozwanego żadnych roszczeń. Okoliczności dotyczące czasu i miejsca zakażenia powodów wirusem HCV były sporne i wymagały wyjaśnienia, w tym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Podstawa faktyczna odpowiedzialności pozwanego, skutki zakażenia wirusem HCV zostały dostatecznie wyjaśnione dopiero w opinii instytutu - (...) (...) J. C. M.

w K., w szczególności w uzupełniającej opinii z dnia 20 września 2014 roku (k. 794) stwierdzającej z prawdopodobieństwem granicznym

w pewnością, że do zakażenia wirusem HCV doszło podczas transfuzji krwi w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze także okoliczności, które miały miejsce po wniesieniu pozwów, np. w przypadku M. K. (1) uwzględnił fakt przeszczepu wątroby, a w przypadku obu powodów fakty dotyczące dalszego leczenia podjętego po 2010 roku, jego skutki uboczne, rezultaty leczenia

(w zasadzie niepomyślne), występujące dolegliwości, ograniczenia w życiu osobistym i zawodowym. Zważywszy na to, że podstawy odpowiedzialności pozwanego i zakres rozmiaru doznanej krzywdy zostały ustalone na dzień wyrokowania Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i III

w zakresie ustawowych odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia określając początkową datę ich wymagalności od dnia następnego po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, tj. od dnia 12 lutego 2015 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 442¹ § 3 k.c.

w związku z art. 189 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelujący wywodził, że obecna regulacja przedawnienia roszczeń

z tytułu czynów niedozwolonych z art. 442¹ k.c. wyeliminowała niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, co – zdaniem pozwanego - wyłącza interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość. Zdaniem pozwanego utracił na znaczeniu pogląd wyrażony

w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69. Pozwany powoływał się również na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone

w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168, LEX nr 483372).

Treść powołanej w apelacji uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku nie potwierdza stanowiska pozwanego i świadczy o poglądzie przeciwnym do prezentowanego w apelacji.

W uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168, LEX nr 483372), jak również w wyroku z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 410/09 (LEX nr 677821) Sąd Najwyższy wskazał, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu uchwały z dnia

24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 Sąd Najwyższy zauważył, że „wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został

w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

W niniejszej sprawie roszczenia powodów podlegają przedawnieniu zgodnie

z art. 442 § 1 k.c., nie zaś art. 442¹ k.c. Powoływanie się na orzecznictwo dotyczące tego ostatniego przepisu jest zatem chybione co do zasady. Ponadto jak wyżej wskazano treść art. 442¹ k.c. nie wyklucza istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Pod rządami art. 442 § 1 k.c. utrwalone było orzecznictwo, że

w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena, czy powód ma interes prawny

w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie

z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia. Leczenie powodów nie zostało zakończone, a rokowania są niepomyślne. Zakażenie wirusem HCV może wywoływać u powodów w przyszłości dalsze skutki, których obecnie nie można przewidzieć.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w zakresie, w jakim apelacja pozwanego została uwzględniona), art. 385 k.p.c. (w zakresie, w jakim apelacja pozwanego została oddalona), orzekł jak w sentencji wyroku.